

Polski Związek
BIBLIOTEKA
Nr. 114. 1952

Nr. 114.

5287

JANUSZ DOMANIEWSKI.



Sprawozdanie z wycieczki ornitologicznej odbytej na Polesie w roku 1913.

(Compte rendu d'une excursion ornithologique, faite à Polesie en 1913).

Otrzymawszy zapomogę z Komisji Fizyograficznej P. T. Kr., udałem się latem 1913 r. na Polesie z zamiarem badania fauny ornitologicznej tej części kraju. Stałym miejscem mego pobytu była miejscowość Zawiszcz, gdzie nad jeziorem teje nazwy w gościnny dom hr. Pułowski znalazłem odpowiednie i wygodne pomieszczenie. Poczytuję też sobie za miły obowiązek podziękować hr. Wojciechowi Pułowskiemu za wszelką pomoc, której mi podczas badań moich udzielił.

Czas mego pobytu w Zawiszczu był bardzo krótki, trwał bowiem zaledwie około 5 tygodni, mianowicie od pierwszych dni lipca do końca pierwszej dekady sierpnia. Jasną jest rzeczą, że przez tak krótki okres czasu nie można było przeprowadzić gruntowniejszych badań, — wycieczkę tę musiałem jedynie traktować jako wstępne przygotowania do poszukiwań, które projektowałem sobie rozłożyć na lat kilka. Niestety rozmaite okoliczności, a głównie wojna złożyły się na to, że badań swoich kontynuować nie mogłem. Z publikowaniem tych skromnych notatek wstrzymywałem się przez lat kilka wciąż mając nadzieję, że będę je mógł w najbliższym czasie dopełnić. Czas jednak idzie; a nadzieja nie ziszcza się; to też zwątpiwszy obecnie, bym mógł prędko powrócić do omawianego terenu, podaję tu ten krótki i stosunkowo mało mówiący spis, sądząc, że w tak źle zbadanym kraju jakim jest nasz, najmniejszy przyczynek fizyograficzny ma swoje znaczenie.

Miejscowość Zawiszcz leży w powiecie pińskim kilkadziesiąt wiorst na południowo-zachód od miasta Pińska. Dokoła jeziora rozciągają się obszerne lasy, które jakkolwiek miejscami znacznie przetrzebione, są jeszcze naogół dość dzikie i w wielu miejscach mają charakter zupełnie pierwotnej puszczy, zdolnej dawać przytułek takim zwierzętom jak łos i wilk, nie mówiąc już o dziku, sarnie i innej mniej szlachetnej rzeszy lasów.

Lasy okolic Zawiszczu tworzą środowiska kilku typów. Na miejscowościach wyższych, o podłożu suchym, porasta las sosnowy w swej charakterystycznej postaci; lasu takiego jest tu jednak stosunkowo niewiele. Większość stanowi las podmokły, porastający na podłożu bardzo wilgotnym; w lesie takim spotykamy zwykle znaczną przewagę drzew liściastych z częstokroć gęstem bardzo podszyciem krzewów. Wreszcie znaczną część zajmują obszary tak błotniste, że las tu utrzymać się zupełnie nie może, gdyż drzewa po dojściu do pewnego wieku usychają, a pozostałe po nich pnie nadają smutny wygląd krajobrazowi. Znaczne przestrzenie między lasami zajmują łąki, które specjalnie na terenach Zawiszczu swój charakter pierwotny utraciły. Dzięki systemowi kanałów osuszających, które na ziemiach swych przeprowadził hr. W. Pusłowski, łąki te utrzymane są w dość wysokiej kulturze.

Pomiędzy lasami, jak oazy gdzieniegdzie rozrzucone, leżą mniejsze lub większe kawałki pól uprawnych. Na północy, między Piną i Jasiołdą, ciągnie się bardziej jednostajny obszar tych pól uprawnych, urozmaiconych tu i owdzie mniejszymi lub większymi partiami lasów i gajów. Tam jednak poszukiwania moje już nie sięgały. Na południe od tego obszaru puszczy, w skład której wchodzi lasy zawiskie, ciągnie się wzdłuż Prypeci, z jej licznymi rozgałęzieniami i dopływami, szeroki pas błot, które dalej na północnym wschodzie, łącząc się z błotami Piny, tworzą owe rozległe i sławne błota Pińskie.

Ta, w kilku zdaniach zawarta, krótka charakterystyka terenu w dostatecznej mierze odpowiada zawartemu w części systematycznej materiałowi.

Gatunki poniżej wymienione niemal wszystkie zostały przezemnie do Warszawy przywiezione, lub też na miejscu po zabiciu określone. O ile formy jakiej w ręku nie miałem, w każdym miejscu to zaznaczam; zresztą odnosi się to jedynie do takich form, co do których nie może być wątpliwości w określeniu nawet na pewną odległość, przynajmniej o ile chodzi o gatunek.

	Corvus corax corax Linn.
Rzadki.	
	Corvus cornix cornix Linn.
Pospolita.	
	Trypanocorax frugilegus frugilegus (Linn).
Pospolity.	
	Pica pica pica (Linn).
Pospolita.	
	Nucifraga caryocatactes caryocatactes (Linn).

Sam orzechówki nie spotkałem. Według słów hr. Pusłowskiego, który mi dokładnie ptaka tego opisał, spotyka się tu zrzadka i ma się gnieździć. Wspominali mi o tem i gajowi. Należy bezwątpienia przypuszczać, że dane te dotyczą formy *caryocatactes*.

	Garrulus glandarius glandarius (Linn).
Pospolita.	
	Sturnus vulgaris sophiae Bianchi.
Dość pospolity.	
	Oriolus oriolus oriolus (Linn).
Pospolita.	

Dość pospolity.	Coccothraustes coccothraustes coccothraustes (Linn.).
Pospolita.	Acanthis cannabina cannabina (Linn.).
Pospolity.	Carduelis carduelis carduelis (Linn.).
Pospolita.	Fringilla coelebs coelebs Linn.
Pospolity.	Passer domesticus domesticus (Linn.).
Pospolity.	Passer montanus montanus (Linn.).
	Emberiza citrinella erythrogastris Brehm.

Pospolity. Posiadam zbyt mało materiału, by coś pewnego powiedzieć o formie w jakiej tu trznadel występuje. Tymczasem zaliczam go do formy *erythrogastris*. Do sprawy rozmieszczenia form trznadla na ziemiach polskich powrócę zresztą w możliwie najbliższym czasie.

Emberiza schoeniclus canneti (Brehm).

Pospolity. Okazy z Pińszczyzny porównywałem z mymi ptakami z okolic Saratowa, oraz z ptakami z Królestwa Polskiego. Zarówno pod względem formy dzioba jak i ubarwienia ptaki pińskie są podobne do saratowskich, z tego względu zaliczam je do *E. sch. canneti*.

Pospolita.	Galerida cristata cristata (Linn).
Pospolity.	Lullula arborea arborea (Linn).
Pospolity.	Alauda arvensis arvensis Linn.
Pospolity.	Anthus trivialis trivialis (Linn).
Pospolity.	Anthus pratensis (Linn).
Pospolita.	Motacilla alba alba Linn.
Pospolita.	Budytes flava flava Linn.
Pospolity.	Certhia familiaris familiaris Linn.
Pospolity.	Sitta europaea sztolcmani Doman.

Prof. Reichenow („Journal für Ornithologie“ 1916 str. 363) pisze pod *Sitta europaea* Linn.: „In Ostpreussen und im westlichen Russland (Gegend von Bialowiesch und Pinsk) kommen Kleiber mit reinweisser oder fast weisser Unterseite vor, die von der typischen *S. europaea* nicht zu unterscheiden sind, anderseits Vögel, die durchaus mit *S. caesia sordida* übereinstimmen und endlich Stücke mit bald stärker, bald schwächer ockergelblich verwaschener Unterseite. Solche Vögel hat man als *S. europaea homeyeri* [Seeb] Hart. (*S. caesia homeyeri* [Seeb] Hart. Ibis 1892,

364) bezeichnet. Bei dem Abändern der Lebhaftigkeit des ockergelblichen Tones der Unterseite kann man aber nicht wohl von einer besonderen Form sprechen; vielmehr handelt es sich anscheinend um Übergänge, die durch Vermischung von *S. europaea* und *S. caesia sordida* in den Grenzgebieten ihrer Verbreitung entstehen“. Tenze sam autor w „Ornithologische Monatsberichte“ za rok 1916, pisze na str. 133 pod *Sitta caesia sordida* Rchw. „Diese norddeutsche Kleiberform ist bisher verkannt worden und mit *S. caesia* irrtümlich zusammen geworfen. Wie in der Urbeschreibung (Journ. f. Orn. 1907, 312) bemerkt, unterscheidet diese Form sich von der typischen *S. caesia* durch eine blasser und unrein ockergelblich gefärbte Unterseite, während der Ton der Unterseite bei der typischen *S. caesia* lebhaft und rein ockergelb bis hellzimtfarben ist und in den Farbenton von *S. caucasica* übergeht. *S. caesia* ist über Ungarn, Rumänien und Nieder-Österreich und über das westliche Deutschland verbreitet, *S. caesia sordida* über Ostdeutschland, Mark, Mecklenburg, Pommern, Schlesien, West- und Ostpreussen und Posen bis Westrussland. Nach Westen geht die Form *sordida* in die Färbung der typischen *caesia* über, nach Osten wird sie blasser und geht in *S. europaea* über, deren Verbreitung in Ostpreussen und Westrussland beginnt. Solche Übergangsformen mit blasser isabellfarbener Unterseite sind *S. homeyeri* genannt worden. Aus Białowiesch liegen mir 4 ♂♂ und 3 ♀♀ vor, gesammelt am 15., 17., 19. und 21. XI. und 7. XII, ferner 1 ♀ von Kontschizy bei Pinsk vom 29. XII. Die Vögel zeigen zum Teil den gleichen Ton der Unterseite wie mitteldeutsche Vögel, zum Teil sind sie blasser (Form *homeyeri*). Zu bemerken ist ausdrücklich, dass die ♀♀ unterseits nicht blasser gefärbt sind als die ♂♂. Von beiden Geschlechtern sind sowohl dunkler wie blasser gefärbte Stücke vorhanden“. Dalej pod *Sitta europaea* Linn.: „1 ♂ aus Białowies vom 23. XI. Der Bauch ist schwach rahmfarben verwaschen, was auch bei skandinavischen Vögeln vorkommt. Da der Vögel im Winter erlegt ist, so könnte es sich wohl um einen Strichvogel handeln.

Herr Forstrat Escherich schickte mir aber ein altes ♀ und ein junges ♀ vom 8. VI., wodurch der Beweis erbracht ist, dass *S. europaea* neben *S. c. sordida* in Białowiesch brütet. Ferner liegen Beweise dafür vor, dass beide Formen sich miteinander paaren, woraus dann die Übergänge (*homeyeri*) entstehen mögen. Darauf will ich an anderer Stelle näher eingehen“.

Z temi wywodami szanownego niemieckiego uczonego pod żadnym pozorem zgodzić się nie mogę. W swoim czasie (Comptes Rendus de la Société des Sciences de Varsovie 1913. VI Année. Fasc. 9. p. 1037—1040) wypowiedziałem już swój pogląd na rozmieszczenie niektórych form kowalików w Europie. Teraz zmuszony jestem jeszcze raz do tego tematu powrócić.

Przedewszystkiem więc co się tyczy *Sitta caesia sordida* Rchw. Świeżo prof. Reichenow przysłał mi okaz swej *S. sordida* (Bydgoszcz. 10. IX. 03. ♂ coll. H. Köthes). Przy porównaniu tego ptaka z ptakami z Królestwa Polskiego dają się zauważyć pewne różnice; mianowicie przy jednakowej intensywności ochrowo żółtego zabarwienia spodu ciała ptak z Bydgoszcza posiada jakby brudnawo szary nalot na spodzie ciała, czego u ptaków z Królestwa Polskiego i Galicyi, nigdy nie obserwowałem. Gdyby rzeczywiście wszystkie ptaki ze wschodnich Niemczech, Marchii, Meklenburga, Pomorza, Śląska oraz Prus Zachodnich były podobne do okazu, który mam przed sobą, zapewne należałoby je wydzielić jako formę osobną. Co do Prus Wschodnich to nie wydaje mi się prawdopodobnem, by ta forma miała się tam gnieździć; rzecz w tem, że stamtąd właśnie opisał Hartert (Ibis 1892 str. 364) swoją *homeyeri*. W danym razie jednak nie można byłoby identyfikować owej *sordi-*

da z formą gnieźdzącą się w Galicyi i w Królestwie, a posiadającą zawsze czysty ochrowy spód ciała. Co się tyczy wschodnich granic *S. sordida*, to te określa Reichenow wielce niedokładnie i dwuznacznie. Co mamy rozumieć pod West-Russland? Czy Królestwo Polskie, o którym autor nic nie mówi, a które zawsze systematycy i geografowie nazywali: „Polen“, „Poland“, „Pologne“, czy też Litwę, którą tak autor nazywa z niewiadomych mi powodów w tytule cytowanej pracy („Zur Vögel fauna West-Russlands“). Jeżeli to ostatnie, to w takim razie wymieniając szereg prowincyi niemieckich w celu uniknięcia nieporozumień należałoby i o Królestwie Polskiem, pod jakąkolwiek bądź nazwą wspomnieć. Co do Królestwa Polskiego i Galicyi, to dwie te polskie prowincye zarówno jak i Prusy wschodnie zamieszkuje *Sitta europaea homeyeri* Hart. Wprawdzie prof. Reichenow nie uznaje formy *homeyeri* i uważa ptaki opisane przez Harterta i tak nazwane za egzemplarze przejściowe, za bastardy, pogląd ten jest jednak fałszywy. Bastardy mogą występować i prawie zawsze występują na granicy zasięgów dwóch podgatunków jednego gatunku; chcieć jednak uważać za bastardy wszystkie ptaki, które występują na takiej ogromnej przestrzeni jak Galicya, Królestwo Polskie i Prusy Wschodnie jest rzeczą conajmniej ryzykowną. A w myśl tego, co prof. Reichenow mówi o *Sitta homeyeri*, do tego wniosku dojść byśmy musieli. Powtarzam jeszcze raz, że ptaki Królestwa Polskiego i Galicyi (nie mogę się zgodzić z J. Gengler'em, który kowaliki galicyjskie uważa za *Sitta europaea caesia* — patrz Verhandlungen der Ornithologischen Gesellschaft in Bayern. München 1914—1916 Bd. XII, Heft. 4 p. 224) są zupełnie dobrze zróżnicowaną formą, którą za nic innego jak za *S. homeyeri* Hart. uważać nie można.

Przechodzimy wreszcie do *Sitta sztolcmani*. Naturalnie że uważając *S. homeyeri* jedynie za bastardy, trudno już cośkolwiek mówić o *S. sztolcmani*, konsekwentnie bowiem rozumując, należałoby dojść do wniosku, że ptaki, które opisałem jako *S. sztolcmani*, są bastardami między bastardami *S. europaea* × *S. sordida* a *S. europaea*, co byłoby już oczywistym absurdem. Temu zapewne należy przypisać, że Prof. Dr. Reichenow o *S. sztolcmani* nic nie wspomina *). Prof. Reichenow mówi o ptakach z Białowieży i z okolic Pińska, że wykazują one „zum Teil den gleichen Ton der Unterseite wie mitteldeutsche Vögel zum Teil sind sie blasser (Form *homeyeri*)“, a parę wierszy dalej (patrz powyżej zacytowany ustęp), iż w Białowieży obok *S. sordida* gnieździ się *S. europaea*. Mamy więc już trzy formy gnieźdzące się w Białowieży, co się również nie zgadza z taksonomicznem pojęciem podgatunku. Cała zaś rzecz polega na nieporozumieniu, gdyż jak mogę sądzić ze słów prof. Reichenowa miał on właśnie do czynienia z *Sitta europaea sztolcmani*, czyli z formą stojącą między *homeyeri* i *europaea*. Ze względu że ptaki były zbierane w zimie, czyli w porze kiedy osobniki poszczególnych form koczując zmieniają miejsca pobytu, mogły się trafić prof. Reichenowowi na Litwie również i osobniki *homeyeri* i *europaea*, ale wszak z okazów zimowych nie można sądzić jaka forma w danej okolicy gniazduje.

Gdyby prof. Reichenow więcej liczył się z literaturą faunistyczną przygodnie badanego przez się kraju, zapewne nie wypowiadałby się tak szybko w podobnych sprawach.

By skończyć z *S. sztolcmani*, pozostaje mi tu jedynie zacytować kilka słów Tischler'a, doskonałego znawcy ornitofauny Prus Wschodnich. Autor ten pisze:

*) Odbitkę mej pracy Prof. Reichenow otrzymał jeszcze przed napisaniem powyżej cytowanych słów, a że ją czytał świadczy o tem to, że referował o niej w tym samym numerze „Ornithologische Monatsberichte“ (patrz str. 143), w którym podaje swoje poglądy na rozmieszczenie kowalików.

„Manche alte ♂♂ zeigen im Frühjahr fast reinweisse Unterseite, so die unter № 7 und 8 aufgeführten, von Hartert gesammelten Vögel. Sie stehen nach W. Blasius der schwedischen *S. europaea europaea* sehr nahe, haben aber doch wohl einen etwas stärkeren rahmfarbenen Anflug auf der Unterseite als die meisten schwedischen Exemplare, von denen aber eins aus Stockholm (♂ 30 November 1851) sehr nahekammt. Derartige Stücke als *S. europaea europaea* aufzuführen, halte ich nicht für angängig; ich glaube nicht, dass schwedische Kleiber nach Ostpreussen gelangen (F. Tischler. Die Vögel der Provinz Ostpreussen. Berlin 1914). Nawiasem dodam, że Tischler wraz z Hartertem kowaliki Prus Wschodnich uważają za *Sitta europaea homeyeri*, a formy *sordida* Rchw. zupełnie nie uwzględniają. Jak z powyższej cytaty widać już w Prusach Wschodnich trafiają się okazy wykazujące ubarwienie *S. sztolcmani*.

Co do tej ostatniej formy pozostaje mi jeszcze dodać, że różnica między nią, a *S. homeyeri* jest tak widoczna, że kto obserwował ptaki te uważnie, ten nawet u ptaków kręcących się na drzewach w pewnej odległości od siebie ją dostrzeże.

Muszę tu jeszcze dodać słów kilka w sprawie nomenklatury prof. Reichenowa. Autor ten kowaliki zachodnio-europejskie nazywa *Sitta caesia* Wolf, opisane przez siebie *Sitta caesia sordida* Rchw., zaś północne i wschodnie *Sitta europaea* Linn. Jak z tego wynika Prof. Reichenow *Sitta caesia* uważa za inny gatunek, zaś *Sitta europaea* za inny. Pogląd ten jest zupełnie oryginalny i przez nikogo więcej zdaje się nie podzielany z łatwo zrozumiałych względów — między *S. europaea* i *S. caesia* istnieją formy (podgatunki lub bastardy) przejściowe nie pozwalające z jednej strony na przeprowadzenie granic systematycznych, z drugiej geograficznych. O formach tych, w szczególności zaś o bastardach, jakieśmy widzieli, rozpisuje się zresztą i sam prof. Reichenow *).

Parus major major Linn.

Pospolita.

Cyanistes caeruleus caeruleus (Linn).

Pospolita.

Periparus ater ater (Linn).

Rzadka.

Lophophanes cristatus cristatus (Linn).

Bardzo pospolita.

Poecile palustris stagnatilis (Brehm).

Dość pospolita.

Poecile atricapillus borealis (Selys).

Bardzo pospolita. Przynależności ptaków tego gatunku do formy *borealis* nie jestem zbyt pewny. Być może że ptaki te trzeba będzie zaliczyć do formy *bianchi* Sarudn et Härms.

Remiza pendulina pendulina (Linn).

Sam go nie spotkałem. Chłopi znają go jednak dobrze jako ptaka gniazdowego. W każdym razie musi być dość rzadki.

*) Już po oddaniu tej pracy do druku otrzymałem prace Kleinschmidta i Zedlitz'a (Otto Graf von Zedlitz und Trützschler „Liste der im Gebiete der Schara beobachteten Vögel“. *Journal f. Orn.* 1917. II Band.; O. Kleinschmidt „Über die Kriegssammlung der Herren Bacmeister, Schlüter, Rüdiger, Dennler u. a“. *Falco* 1917, № 2), obaj ci autorowie dzieląc mój pogląd na rozmieszczenie kowalików uznają zarówno *S. homeyeri*, jak i opisanego przeze mnie *S. sztolcmani*.

Lanius excubitor excubitor Linn.

Sam go nie spotkałem ani razu, o gniazdowaniu tego srokosza w pow. pińskim świadczy jednak okaz znajdujący się w Muzeum hr. Branickich (Maj 1891—Perekale pow. piński coll. J. Sztolcman). Jest to typowy *Lanius excubitor excubitor* Linn.

- Rzadka. **Lanius minor** Linn.
- Pospolity. **Enneoctonus collurio collurio** Linn.
- Pospolita. **Muscicapa ficedula ficedula** (Linn).
- Dość pospolity. **Phylloscopus collybita abielina** (Nilss).
- Dość pospolity. **Phylloscopus trochilus trochilus** (Linn).
- Bardzo pospolita i liczna. **Phylloscopus sibilatrix sibilatrix** (Bechst).
- Dość pospolita. **Locustella naevia naevia** (Bodd).
- Bardzo pospolity i liczny nad Piną. **Acrocephalus arundinaceus arundinaceus** (Linn.).
- Pospolita, ale mniej liczna od poprzedniego gatunku. **Acrocephalus streperus streperus** (Vieill.).
- Pospolita. **Acrocephalus palustris** (Bechst.).
- Pospolita. **Acrocephalus schoenobaenus** (Linn.).
- Pospolity. **Hypolais icterina** (Vieill.).
- Niezbyt pospolita. **Sylvia nisoria nisoria** (Bechst.).
- Pospolita ale niezbyt liczna. **Sylvia hippolais hippolais** (Linn.).
- Pospolita lecz niezbyt liczna. **Sylvia atricapilla atricapilla** (Linn.).
- Pospolita lecz nieliczna. **Sylvia communis communis** Lath.
- Niezbyt pospolita. **Sylvia curruca curruca** (Linn.).
- Niezbyt pospolity. **Turdus viscivorus viscivorus** Linn.
- Drozd śpiewak w zwiedzanych przezemnie okolicach jest pospolity. **Turdus philomelos philomelos** Brehm.

Pospolity. **Planesticus merula merula** (Linn.).

Saxicola oenanthe oenanthe (Linn.).

Kleinschmidt (Singvögel der Heimat. Leipzig 1913) odróżnia opoczniki północno-europejskie od środkowo i południowo-europejskich. Tym ostatnim nadaje on nazwę Brehm'a *Saxicola oenanthe grisea*. Nie posiadając okazów z Polesia nie mogę powiedzieć do jakiej formy należą tamtejsze białorzytki. W zwiedzanych przeze mnie okolicach białorzytka jest dość pospolita.

Pospolita. **Pratincola rubetra rubetra** (Linn.).

Pospolity. **Aëdon lusciniæ** (Linn.).

Pospolity. **Cyanecula svecica cyanecula** (Wolf.).

Pospolity. **Erithacus rubecula rubecula** (Linn.).

Pospolity. **Troglodytes troglodytes troglodytes** (Linn.).

Pospolity. **Hirundo rustica rustica** Linn.

Pospolita. **Delichon urbica urbica** (Linn.).

Po wsiach rzadsza od poprzedniej, gnieździ się jednak.

Pospolity. **Caprimulgus europaeus europaeus** Linn.

Pospolity. **Upupa epops epops** Linn.

Pospolita. **Coracias garrulus garrulus** Linn.

Alcedo atthis ispida Linn.

Raz tylko widziałem go nad jeziorem w Zawiszczu.

Pospolita. **Cuculus canorus canorus** Linn.

Gecinus canus canus (Gm.).

Dość pospolity. Prof. Reichenow (Orn. Monatsb. 1916 p. 131) cytuje dwa okazy z Kończyc (Kontschizy bei Pinsk), które nazywa *Picus canus viridicanus* M. W. Na różnice, które jakoby występują między ptakami północno-europejskimi i środkowo-europejskimi zwrócił swego czasu uwagę Kleinschmidt (patrz Orn. Monatsberichte 1911 str. 160). Mianowicie ptaki z Norwegii i z Wołgi (należy się domyślać z miejscowości Wołga z twerskiej gub.) według tego autora odznaczają się krótszym dziobem, zaś środkowo-europejskie dłuższym. Dla ptaków z Rumunii podaje Kleinschmidt wymiary 28,28 mm. od nozdrzy do końca dzioba, dla ptaków z Hessen 28, 28, 27¹/₂, 27¹/₃, 27 mm., dla ptaka z Renu 27 mm. Dla ptaków z Norwegii 25¹/₂, 26, dla ptaków z Infant 26, 26¹/₂, z Wołgi 24¹/₂. Mój ptak (Zawiszczę pow. piński ♂ 23. VIII. 1913) wykazuje od nozdrzy do końca dzioba 25 mm., a więc wymiary mniejsze aniżeli podał Kleinschmidt dla ptaków z Norwegii *). Wskazuje to, że Hartert

*) Znajdujący się również w moim zbiorze ptak z okolic Saratowa (Saranka ♂. 5. XII. 1914) wykazuje od nozdrzy do końca dzioba 26 mm.

(Vög. paläark. Fauna I str. 895) oraz Hellmayr i Laubmann (Nomenclator der Vögel Bayerns. München 1916 str. 16) mają rację powstrzymując się od wydzielenia projektowanych przez Kleinschmidt'a form. Reichenow dla wspomnianych okazów podaje następujące wymiary: długość skrzydła ♂ 143 ♀ 145 mm., dziób u ♂ 36 u ♀ 37 mm. Szkoda że prof. Reichenow nie podał wymiarów swoich ptaków w taki sam sposób jak Kleinschmidt.

Dryobates minor minor (Linn.).

Dość rzadki. Jestem w posiadaniu jednego tylko ptaka z okolic Zawiszcz. Ptaka tego porównywałem z ptakami z Królestwa Polskiego i z okazami *Dryobates minor kamtschatkensis* (Malh.) z Daurii. Od ptaków z Królestwa ptak poleski niczem się nie różni. Prof. Reichenow (l. c. p. 131) zalicza dzięcioła tego gatunku, zdobytego w okolicach Pińska (♂. 26. IV) do podgatunku *transitivus* Loudon. Data, w której strzelany był ptak Reichenowa, przypada na porę gniazdową tego gatunku, w każdym bądź razie egzemplarz ten był prawdopodobnie ciagowy. Według Loudon'a (Orn. Monatsb. 1914 str. 78) *Dryobates minor transitivus* zamieszkuje północne gubernie Europejskiej Rosji, a na zimę obsuwa się na południe, zajmując okolice, w których w porze gniazdowej występuje *D. m. minor*, forma zamieszkująca północne okolice prowincji nadbałtyckich. W południowej części prowincji nadbałtyckich gniazduje według Loudona (l. c.) *Dryobates minor hortorum*. Zdaje się że Loudon miał dostateczne powody do oddzielenia swej formy *transitivus* od formy *minor*, to znaczy, że dzięcioły północno-europejskie tego gatunku najwidoczniej różnią się od tych, które gniazdują w północnych okolicach prowincji nadbałtyckich. Czy jednak dzięcioły szwedzkie nie są identyczne z tymi, które dostały nazwę *transitivus*? Rzecz w tem, że Loudon nie znał krainy gniazdowania nowo opisywanej przez się formy. Gdyby tak było, to znaczy gdyby dzięcioły szwedzkie okazały się identyczne z typami Loudona, to te ostatnie, w myśl prawa prioritetu, powinnyby się właśnie nazywać *Dryobates minor minor* Linn., zaś te, które Loudon nazywa *minor*, powinnyby otrzymać inną nazwę.

Dryobates medius medius (Linn.).

Niezbyt pospolity.

Dryobates major major (Linn.).

Najpospolitszy i najliczniejszy z całego rodzaju.

Dryocopus martius martius (Linn.).

Dość pospolity, ale nieliczny.

lynx torquilla torquilla Linn.

Niezbyt pospolity.

Bubo bubo bubo (Linn.).

Kilkakrotnie słyszałem w nocy hukanie puchacza. Hr. Pusłowski darował jeden okaz tego ptaka, bity w okolicach Zawiszcz, do muzeum Polsk. Tow. Krajoznawczego.

Asio otus otus (Linn.).

Niezbyt rzadka.

Carine noctua noctua (Scop.).

Niezbyt pospolita.

- Bardzo pospolity. **Strix aluco aluco** Linn.
 Pospolity. **Falco subbuteo subbuteo** Linn.
 Dość pospolity. **Cerchneis vespertina vespertina** Linn.
 Pospolita. **Cerchneis tinnunculus tinnunculus** Linn.
Aquila chrysaetos chrysaetos (Linn.).

Widziałem tego orła raz tylko w dn. 9. VII. 1913. U hr. Pusłowskiego widziałem okazy strzelane w okolicy Zawiszcz.

- Pospolity. **Aquila pomarina pomarina** Brehm.
Aquila clanga Pall.
 Rzadszy od poprzedniego.

- Dość pospolity. **Buteo anceps ruficaudus** Menzb.
Circus aeruginosus aeruginosus (Linn.).
 Pospolity i dość liczny.

- Dość pospolity. **Circus cyaneus cyaneus** (Linn.).
 Nieliczny. **Astur gentilis gentilis** (Linn.).
 Pospolity. **Accipiter nisus nisus** (Linn.).
 Niezbyt liczny. **Milvus migrans migrans** (Bodd.).

- Haliaeetus albicilla** (Linn.).
 Widywałem bieliki dość często, szczególnie pod koniec pobytu.

- Niezbyt pospolity. **Circaetus gallicus** (Gm.).
 Pospolity. **Ciconia ciconia ciconia** (Linn.).
 Pospolita. **Ardea cinerea cinerea** (Linn.).
 Pospolity. **Ixobrychus minutus** (Linn.).
 Pospolity. **Botaurus stellaris stellaris** (Linn.).
 Dość pospolita. **Nettion crecca crecca** (Linn.).
 Bardzo pospolita. **Querquedula querquedula** (Linn.).

- Anas platyrhynchos platyrhynchos** Linn.
 Pospolita i bardzo liczna, najliczniejsza ze wszystkich kaczek.

Spatula clypeata (Linn.).

Dość rzadka.

Chaulelasmus streperus (Linn.).

Kaczki tej nie zabiłem i w ręku nie miałem. Dwa czy trzy razy widziałem ją jednak na rzece Pinie; że się nie pomyliłem w gatunku, jestem pewien.

Nyroca ferina ferina (Linn.).

Raz tylko widziałem samca nad Piną koło wsi Potapowicze.

Nyroca nyroca Guld.

Bardzo pospolity i dość liczny ptak gniazdowy.

Phalacrocorax carbo subcormoranus Brehm.

Hr. W. Pusłowski zabił dwa stare ptaki wiosną 1902 r. na jeziorze Zawiszczu. Ptaki te znajdują się w zbiorze Polsk. Towarzystwa Krajoznawczego w Warszawie.

Podiceps cristatus (Linn.).

Pospolity ptak gniazdowy. Na jeziorze w Zawiszczu gnieździło się kilka par.

Pedetaithya griseigena griseigena (Bodd.).

Raz tylko w dn. 10. VII miałem sposobność obserwować tego perkoza na rzece Pinie około wsi Potapowicze. Był to ptak dorosły, któremu z odległości kilkunastu kroków dobrze się przyjrzałem, jakkolwiek widziałem go tylko przez krótką chwilę. Zanim zdążyłem wykręcić się w łódce dla wygodnego strzału, ptak znikł w zaroślach trzcinowych. Czy ptak ten gnieździ się tutaj, nie jest mi wiadomem.

Proctopus nigricollis (Brehm.).

Spotkałem go kilka razy w czasie swojego pobytu na jeziorze w Zawiszczu oraz na Pinie. Najwidoczniej się gnieździ.

Tachybaptus ruficollis ruficollis (Pall.).

Dość pospolity.

Vanellus vanellus (Linn.).

Bardzo pospolita.

Actitis hypoleucos (Linn.).

Pospolity, jakkolwiek nieliczny.

Totanus totanus totanus (Linn.).

Niezbyt pospolity, gnieździ się.

Totanus glareola (Linn.).

Pospolity.

Tringa ochrophus ochrophus Linn.

Pospolity.

Limosa limosa limosa (Linn.).

Spotkałem kilka razy rycyki na łąkach nad brzegami Piny. Gatunku tego w rękach nie miałem, w określeniu gatunku nie może być jednak wątpliwości.

Gallinago media (Lath.).

Dość pospolity choć w liczbie ustępuje bekasowi.

Gallinago gallinago gallinago (Linn.).

Pospolity.

Lymnocyptes gallinula (Linn.).

Miedzy kilkunastu bekasami i dubeltami dostarczonymi mi przez hr. Pusłowskiego, a strzelanymi 27 sierpnia w okolicach Zawiszcz, znalazłem jednego ficlauza. Zaraz na drugi dzień pojechałem na błoto, na którym ptak ten został zastrzelony, mimo jednak starannych poszukiwań ptaków tych więcej nie znalazłem. Data, w której ptak ten został zastrzelony, zasługuje z tego względu na uwagę, iż każe przypuszczać, że ptak ten pochodził z miejscowego lęgu. W naszych szerokościach ficlauz pokazuje się dopiero w końcu września (patrz Taczanowski „Spis ptaków Królestwa Polskiego” — „Pamiętnik Fizyograficzny” tom VIII str. 367), wątpliwem się więc wydaje by to był ptak ciagowy, gdyż trudno jest przypuścić przyspieszenie lęgu o cały miesiąc. Wspominam tu o tym fakcie dlatego, że stanowiska tego bekasa są dość rozproszone i mało znane. Buturlin (Синоптические таблицы охотничьихъ птицъ Россійской Имперіи. С. Петербургъ 1911) pisze w tej sprawie: „Dane o rozmieszczeniu ficlauza podczas gniazdowania są bardzo sporadyczne i nigdzie ptak ten nie został znaleziony w dużej ilości, co dziwnem jest ze względu na jego liczne przeloty. Gnieździ się miejscami w Finlandyi na północ od 64° półn. szer., w Laplandyi, być może w delcie Dźwiny północnej, miejscami w gub. permskiej, w wjatskiej na południe do 58° półn. szer., w zachodniej części gub. wołogodzkiej, miejscami w jarosławskiej, włodzimierskiej, rjazańskej, z rzadka w tulskiej, orłowskiej, kałużskiej i moskiewskiej, w twerskiej, petersburskiej, nowogrodzkiej, pskowskiej, estlandzkiej, liflandzkiej, kowieńskiej i w Polsce. W Syberyi znaleziony jako ptak gniazdowy na półwyspie Tajmyrskim, ale prawdopodobnie rozprzestrzeniony po całej Syberyi. Oto i wszystkie dane”. Wspomniane przez Buturlina dane o gniazdowaniu ficlauza w gub. kowieńskiej i w Polsce wzięte są z Taczanowskiego (Ptaki krajowe T. II, str. 172), który pisze w tej sprawie: „Gnieździ się u nas tylko przypadkowo, o czym zapewnić mogę z następujących przykładów. Raz na błocie Kaniowolskiem pod Łęczną spotkałem w czerwcu rodzinę młodych podlotów; drugi raz w maju ubito w mojej przytomności samicę z jaj na błocie Sosnowickiem w powiecie radzyńskim, lecz do gniazda trafić nie mogłem; a trzeci raz w roku 1852 widziałem ubitą także z gniazda na Polesiu w powiecie kowelskim, lecz i w tym razie gniazda z jajami nie znalazłem”. Pozatem z ziem polskich znane są stanowiska ficlauza jedynie z Prus Wschodnich, gdzie kilkakrotnie notowano gniazdowanie tego ptaka (patrz F. Tischler, Die Vögel der Provinz Ostpreussen, Berlin 1914, str. 119).

Scolopax rusticola Linn.

Niezbyt pospolita, spotkałem ją kilkakrotnie w wilgotnych, liściastych lasach.

Hydrochelidon nigra nigra (Linn.).

Pospolita i bardzo liczna. Trzyma się stadami z 30—40 sztuk złożonemi.

Hydrochelidon leucoptera Temm.

Równie pospolita jak poprzednia i trzyma się na tych samych terenach — to jest spotykałem ją na błotnistych zalewiskach Piny.

Sterna hirundo Linn.

Pospolita choć niezbyt liczna; spotykałem ją nad Piną. Na jeziora wewnątrz lasów zalatuje rzadko, przynajmniej w tej porze, w której tu bawiłem. Prawie wszystkie ptaki, które widziałem, trzymały się parami i były dość ostrożne, to jest na dobry strzał rzadko dopuszczały.

Megalornis grus grus (Linn.).

Raz tylko widziałem żorawia przelatującego w okolicach Zawiszcz dn. 10. VII.

Crex crex (Linn.).

Pospolity.

Porzana porzana (Linn.).

Pospolita.

Porzana parva (Scop.).

Dość pospolita.

Rallus aquaticus aquaticus Linn.

Raz tylko 8. VII zastrzeliłem tego ptaka, na łąkach zarośniętych krzakami, w okolicach Zawiszcz.

Gallinula chloropus chloropus (Linn.).

Pospolita.

Columba palumbus palumbus Linn.

Rzadki.

Columba oenas oenas Linn.

Dość pospolity.

Streptopelia turtur turtur (Linn.).

Pospolita.

Perdix perdix perdix (Linn.).

Nieliczna, gnieździ się na polankach między lasami.

Coturnix coturnix coturnix (Linn.).

Nieliczna, gnieździ się.

Tetrao urogallus urogallus Linn.

Raz tylko widziałem głuszca w okolicach Zawiszcz.

Lyrurus tetrix tetrix (Linn.).

Pospolity.

Bonasia bonasia bonasia (Linn.).

Niezbyt liczny.

Warszawa. Muzeum Zoologiczne.

18. II. 1917 r.

Polski Związek Łowiecki
BIBLIOTEKA
nr. 2941/1952



BIBLIOTEKA
Polskiego Związku Łowieckiego

Nr **5287**

494

~~3208.~~